

Sygn. akt I KK 486/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **B. R. , L. Ś., D. Ś. i K. W.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 1 lutego 2023 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 6 lipca 2022 r., sygn. akt II AKa 66/22
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy
z dnia 22 listopada 2021 r., sygn. akt III Ko 63/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców B. R., L. Ś., D. Ś. i K. W. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu wniosku **B. R., L. Ś., D. Ś. i K. W.**, domagających się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania za cierpienia i szkody poniesione przez ojca wnioskodawców J. R., wyrokiem z dnia 22 listopada 2021 r., sygn. akt III Ko 63/21, Sąd Okręgowy w Świdnicy - na podstawie art. 11 ust. 2 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34, poz. 149 ze zmianami) - zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców kwoty po 315 000 zł dla

każdego z nich z łącznej kwoty 1 260 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy przez ich ojca J. R. oraz kwoty po 29 820 zł dla każdego z nich z łącznej kwoty 119 280 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za doznaną przez J. R. szkodę wskutek wydania i wykonania wobec niego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 6 marca 1953 r., sygn. akt Sr.33/53, utrzymanego w mocy postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 8 kwietnia 1953 r., sygn. akt S. 575/53, w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 6 lipca 2022 r., sygn. akt II AKa 66/22, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawców zarzucając:

- odnośnie zadośćuczynienia:

1/ rażąco obrazę prawa materialnego poprzez naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § k.c., przez przyjęcie, że przyznana kwota zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1 260 000 zł stanowi wystarczające zadośćuczynienie w okolicznościach sprawy i skali maltretowania J. R. podczas izolacji,

2/ rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, polegające na dokonaniu nieprawidłowej kontroli instancyjnej, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i nie zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia,

3/ rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu, że Sąd I instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji bez

należytego odniesienia się do zarzutów apelacji, tj. powierzchowne i niepełne przeprowadzenie kontroli instancyjnej, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji

4/ rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania zadośćuczynienia poprzez przemnożenie pięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw przez okres izolacji, zamiast uwzględnienia indywidualnego całokształtu okoliczności sprawy oraz krzywdy;

- odnośnie odszkodowania:

rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa, tj.:

1/ art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną, zawężającą wykładnię pojęcia odszkodowanie, niweczącą kompensacyjny charakter odszkodowania,

2/ art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące brakiem zasądzenia pełnej kwoty odszkodowania,

3/ art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.. poprzez brak należytego podania w uzasadnieniu wyroku czym w istocie kierował się Sąd odwoławczy, dlaczego uznał za niezasadne zarzuty i wnioski apelacji, a w konsekwencji poprzez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów,

4/ art. 7 k.p.k., art. 322 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną, aprobusującą dowolną ocenę materiału dowodowego Sądu I instancji, poprzez uznanie, iż:

1. skarżącym nie przysługuje odszkodowanie w pełnym zakresie,
2. brak jest podstaw do zasądzenia kwoty odszkodowania z tytułu prac przymusowych i pozbawienia praw publicznych.

Odwołując się do powyższych zarzutów, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W pisemniej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, a to skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podniesione przez skarżącego zarzuty, jakkolwiek odnoszą się do różnych aspektów rozstrzygnięcia, sprowadzają się do kwestionowania prawidłowego zmiarkowania wysokości odszkodowania oraz zadośćuczynienia, dokonanego przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy. Skarżący zarzuca, że zarówno powstała szkoda, jak i doznana krzywda nie zostały należycie ustalone, co z kolei pociągnęło za sobą wadliwe określenie wysokości zasądzonych kwot.

Przed przejściem do oceny zasadności poszczególnych zarzutów podniesionych w kasacji koniecznym jest poczynienie pewnych spostrzeżeń natury ogólnej, które wprost rzutują na kształt rozstrzygnięcia.

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34 z 1991, poz. 149 r. ze zm. - tzw. ustawa lutowa) umożliwia dochodzenie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jeśli wynikły one z wydania lub wykonania decyzji o izolacji. Zgodnie z linią orzeczniczą Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych za „wynikłe z wydania lub wykonania decyzji” można uznać wyłącznie te następstwa, które stanowiły bezpośrednią konsekwencję pozbawienia wolności (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., IV KK 275/14 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 marca 2019 r., sygn. II AKA 13/19). Z powyższego wynika, że ustawa lutowa nie przewiduje podstawy do orzeczenia odszkodowania za wszelkie formy represji, dokonane przez organy państwa, ale wyłącznie te, o których mowa w jej art. 8. Poza zakresem możliwej rekompensaty są zatem dalsze konsekwencje społeczne szeroko rozumianej działalności opozycyjnej (życie na emigracji, rozłąka z rodziną itd..).

Wykazanie rażącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy nie może sprowadzać się wyłącznie do formułowania twierdzeń o charakterze polemicznym, związanych z różnicą pomiędzy zadośćuczynieniem zasądzonym, a należnym wnioskodawcy zgodnie z jego subiektywnym przekonaniem. Reguła ta nie traci na

znaczeniu także w sprawach, w których różnica pomiędzy wysokością wskazaną w żądaniu, a wysokością zasądzonego odszkodowania jest znacząca (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17).

Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może hipotetycznie okazać się skuteczny wyłącznie wówczas, gdy suma ta została określona z oczywistym naruszeniem reguł obowiązujących w tym zakresie. Może o tym świadczyć w szczególności przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 lipca 2005 r., II KK 54/05 oraz z 16 lutego 2006 r., V KK 446/05). O rażącym naruszeniu prawa można więc mówić, przede wszystkim, w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. Tylko bowiem wówczas orzeczone zadośćuczynienie nie ma charakteru "odpowiedniego" w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c.

Uwzględniając powyższe argumenty należy stwierdzić, że zarzuty podniesione przez skarżącego nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności skarżący wskazuje, że Sąd odwoławczy w sposób wadliwy zaakceptował nieprawidłową ocenę materiału dowodowego poczynioną przez Sąd pierwszej instancji. Zarzut sformułowany został jednak w taki sposób, że w istocie nie wiadomo, na czym polegać miała ta błędna ocena. Zgodnie z literalną treścią skargi dość miało do pominięcia okoliczności wskazanych w toku postępowania, a odnoszących się do wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich J. R. odbywał izolację i skutków z tym związanych w zakresie uszczerbku na zdrowiu psychicznym oraz poczucia rażącej niesprawiedliwości jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz bytu niepodległego Państwa Polskiego. Z powyższego nie wynika jednak, jakich - konkretnie - argumentów nie rozważył Sąd *ad quem*. Kwestia ta nie została rozwinięta w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gdzie jedynie ogólnikowo wskazano, że Sąd odwoławczy nie odniósł się wyczerpująco do wszystkich zarzutów skargi etapowej (apelacji), nie precyzując, jakie kwestie pozostały poza zakresem rozpoznania. Jednak, nawet zestawiając ze sobą treść apelacji oraz rozstrzygnięcia Sądów obu instancji, Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie uchybień. Sąd odwoławczy odniósł się

do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie wskazanym apelacją i – wbrew oczekiwaniom skarżącego – zgodził się z zaprezentowaną tam argumentacją. Należy podkreślić, że kontrola instancyjna nie polega na ponownej weryfikacji wszelkich okoliczności sprawy, ale przede wszystkim na weryfikacji prawidłowości wniosku Sądu pierwszej instancji. Taką weryfikację Sąd odwoławczy przeprowadził prawidłowo i rzetelnie.

Przeprowadzona kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku nie potwierdziła zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, jakoby którakolwiek z okoliczności związanych z wydaniem i wykonaniem wobec J.R. wyroku Wojkowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 6 marca 1953 r., sygn. akt Sr. 33/53 wydanego na sesji wyjazdowej w O. i spowodowaniem w ten sposób głębokiej krzywdy, wynikającej z realiów odbywania w okresie terroru komunistycznego kary pozbawienia wolności za działalność niepodległościową, pozostała poza polem rozważań obu orzekających w sprawie Sądów.

Odnosnie do przedstawionych zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny nie prowadził własnego postępowania dowodowego w sferze obejmującej meritum sprawy. Nie mógł zatem naruszyć dyspozycji art. 7 k.p.k., albowiem - w zakresie wskazywanym przez pełnomocnika wnioskodawców - ograniczył się do zaakceptowania ocen i ustaleń Sądu *a quo*. Sąd Apelacyjny samodzielnie nie miarkował również zadośćuczynienia. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego przekonuje. Przeprowadzona kontrola apelacyjna odpowiada wymogom stawianym w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i świadczy o poprawnym i wszechstronnym rozważeniu argumentacji apelujących. Tylko zatem na marginesie stwierdzić można, że sposób miarkowania spornej sumy zadośćuczynienia przez Sąd I instancji w żaden sposób nie odbiegał od reguł wyznaczonych przepisami art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej i zasadnie zyskał aprobatę Sądu Apelacyjnego. Także zasądzona ostatecznie kwota 1.260.000,00 zł jest niebagatelna i żadną miarą nie może zostać uznana za symboliczną, stanowiąc - w ocenie Sądu Najwyższego - godną i adekwatną rekompensatę finansową cierpień J. R., których nie powinien być ponieść.

Z tych względów kasację uznać należało za bezzasadną, czego skutkiem było jej oddalenie w formule kwalifikowanej we wskazanym trybie.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. wnioskodawców obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.